

# OGKOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 21 listopada 1984

Cena 5 zł

Nr 275 (12 354) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

## A. Gromyko przyjął ambasadora USA

(PAP) W poniedziałek Andrzej Gromyko przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim Artura Hartmana. Spotkanie odbyło się na prośbę strony amerykańskiej.

Jak informuje agencja TASS, w toku rozmów omawiano niektóre problemy stosunków radziecko-amerykańskich.

## Rozmowy radziecko-zachodniemieckie

(PAP) Minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher spotkał się w poniedziałek w Bonn z ambasadorem ZSRR w RFN, Władimirem Siemionowem. Jak oficjalnie zakomunikowano po spotkaniu, przedmiotem rozmowy był stan obecnych stosunków Wschód — Zachód. Nie podano bliższych szczegółów rozmowy.

W komunikacie przypomniano nie tylko, że RFN wita z zadowoleniem ostatnie kroki mające na celu ożywienie dialogu Wschód — Zachód i liczy na „konkretny i konstruktywny” rozwój stosunków między ZSRR i USA.

## C. Weinberger pozostaje w rządzie R. Reagana

(PAP) Amerykański minister obrony, Caspar Weinberger wyraził zgodę na kierowanie Pentagonem w drugiej kadencji prezydenta Reagana.

Jak poinformował w poniedziałek rzecznik Białego Domu, Bob Sims, Weinberger pozostanie na stanowisku na życzenie prezydenta. W ubiegłym tygodniu podobną zgodę wyrazili już sekretarz stanu, George Shultz, doradca prezydencki do spraw bezpieczeństwa, Robert McFarlane oraz szef CIA, William Casey.

## K. Mijał został aresztowany

(PAP) Prokuratura Wojewódzka w Warszawie informuje, że na wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został tymczasowo aresztowany Kazimierz Mijał. Pozostaje on pod zarzutem, że biorąc udział w nielegalnym związku, w celu wywołania niepokoju publicznego, opracowywał i rozpowszechniał publikacje szkalujące ustroj PRL i naczelne organy władzy państwowej. Kazimierz Mijał pozostaje ponadto pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy PRL.

W tej samej sprawie aresztowany został Tadeusz M. z Warszawy.  
Śledztwo w toku.

## INFORMACJA O WIZYCIE PREMIERA W NRD I NA WĘGRZECH UCHWALENIE CENTRALNEGO PLANU ROCZNEGO NA 1985 ROK PROJEKTY: BUDŻETU, BILANSU PŁATNICZEGO I PLANU KREDYTOWEGO ZMIANY W PFAZ CENY URZĘDOWE I REGULOWANE

### Posiedzenie Rady Ministrów

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 19 bm. obradowała Rada Ministrów. Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski poinformował członków rządu o przebiegu przyjacielskich spotkań z I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarem i sekretarzem generalnym KC NSPJ Erichem Honeckerem. Premier podkreślił, że w rozmowach pozytywnie oceniano dotychczasowy dorobek jednocześnie wskazano na szereg możliwości dalszego pogłębiania i rozszerzania wzajemnie korzystnej współpracy we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza w nowo-

czesnych gałęziach gospodarki, nauce i technice. Potwierdzono jedynomyślnie we współdziałaniu PRL z WRL i NRD na arenie międzynarodowej, co służy umocnieniu całej wspólnoty socjalistycznej. Rada Ministrów zaleciła członkom rządu realizację przyjętych w czasie wizyt ustaleń w ramach planu na rok przyszły, Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986 — 1990 i perspektywicznego programu do 2000 roku. Rada Ministrów uchwaliła Centralny Plan Roczny na 1985 rok. Zatwierdzono też pro-

jekty: budżetu państwa, bilansu płatniczego i planu kredytowego na rok przyszły, które ściśle wiążą się z planem rocznym. Stanowi on kolejny etap dochodzenia do celów określonych w 3-letnim Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym. Centralny Plan Roczny powstał w wyniku szerokiej konsultacji społecznej. Zgłoszone wnioski, jak i pewne korzystne zmiany w uwarunkowaniach gospodarczych, np. dobre zbiory i nieco lepsze wyniki produkcyjne w przemyśle i budownictwie — miały

Dokończenie na str. 4

## W 1986 roku wygasa członkostwo

### Polska postanowiła wystąpić z Międzynarodowej Organizacji Pracy

Stały przedstawiciel PRL w Genewie, amb. Stanisław Turbański wystosował 17 bm. następujący list do dyrektora generalnego Międzynarodowej Organizacji Pracy: „W kolejnych oświadczeniach rządu PRL i pismach do pana dyrektora generalnego wskazywano w sposób jednoznaczny, że prowadzenie i pogotowanie antypolskich akcji

na forum różnych organów MOP, stanowiących jaskrawą ingerencję w sprawy wewnętrzne Polski, zmusi rząd PRL do rozważenia wystąpienia z organizacji. Przez wiele miesięcy rząd PRL czynił wobec organizacji liczne wysiłki, i gesty, aby tego uniknąć. Jeszcze list mój do pa

Dokończenie na str. 2

## Uczestniczył W. Jaruzelski

### Zadania społeczno-gospodarcze tematem narady wojewodów

(PAP) Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada wojewodów. Jej tematem były zadania społeczno-gospodarcze administracji państwowej i terenowej wynikające z postanowień XVII Plenum KC PZPR.

Zadania te scharakteryzował wicepremier Mieczysław Rakowski, podkreślając m. in., że mimo podniesienia się w ostatnich tygodniach fali emocji politycznych w Polsce, widoczne jest, iż w społeczeństwie ugruntowuje się przekonanie o tym, iż linia IX Zjazdu PZPR, linia walki i porozumienia, będzie konsekwentnie realizowana przez partię i rząd.

Polska jest nadal obiektem zmasowanego ataku propagandowego i zabiegów destabilizacyjnych, podejmowanych przez ośrodki zachodnie. Gra toczy się o wielką stawkę — podkreślił M. F. Rakowski. Polska ma odegrać rolę kraju rozsądzającego od wewnątrz wspólnotę socjalistyczną. W

tych kontekście — powiedział wicepremier — trzeba widzieć zadania płynące z uchwał XVII Plenum KC PZPR. Konieczny jest wielki wysiłek dla umocnienia socjalistycznego państwa, dla budowania w nim ładu i powszechnej dyscypliny obywatelskiej.

Przyjęty 19 bm. przez Radę Ministrów Centralny Plan Roczny na 1985 r. oraz wynikające stąd zadania dla administracji terenowej omówił następnie wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy RM — Manfred Gorywoda. Przedstawił te korzystne zjawiska, które wpłyną m. in. na znaczny wzrost w przyszłym roku produkcji przemysłowej, dostaw rynkowych oraz wyższy w efekcie wzrost dochodu narodowego. Jednocześnie przypomnieliśmy zjawiska negatywne, rzutuujące na sytuację gospodarczą w przyszłym roku. Zaliczyć do nich należy niższą dynamikę eksportu do krajów zachodnich, większy od złożeń wzrost dochodu ludności, zna

Dokończenie na str. 4

## Dni Książki Społeczno-Politycznej po raz osiemnasty

### INFORMACJA WŁASNA

W hotelu robotniczym Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących zainaugurowano wczoraj XVIII Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka” w województwie poznańskim. W inauguracji udział wzięli m. in. Jan Maćkowiak — sekretarz KW PZPR w Poznaniu, dyrektorzy wydziałów kultury i sztuki urzędów Wojewódzkiego — Jan Stryjski i Miejskiego — Andrzej Gościński, przedstawiciele stronnictw politycznych i „Domu Książki”.

Tegoroczne dni przebiegają pod hasłami 40-lecia Polski Ludowej, 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, 40-lecia działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz 66 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących rozpoczęto je okolicznościową wystawą oraz kiermaszem książek. Znalazły się tu tytuły wydane nakładem Wydawnictwa Poznańskiego oraz poznańskich oddziałów Państwowego Wydawnictwa Naukowego i Krajowej Agencji Wydawniczej. Szczególne miejsce poświęcono na niej pozycjom dotyczącym historii, życia społeczno-politycznego i gospodarczego Poznania i Wielkopolski, m. in. tak poszukiwanym pozycjom jak „Pierwszy z trzech zwrotów czyli

rzecz o Władysławie Gomułce” Jana Płasińskiego czy jednej z najnowszych książek Wydawnictwa Poznańskiego — „Z lat okupacji. Wspomnienia Wielkopolan o życiu codziennym 1939—1945” w opracowaniu Wojciecha Jamrozika i Kazimierza Młynarza.

Podczas wczorajszej inauguracji XVIII Dni Książki Społeczno-Politycznej doc. Stanisław Majchrzak wygłosił wykład na temat „Polityka i jej ideologiczne uwarunkowania”. (ap)

★

Wczoraj w górniczym Domu Kultury „Oskard” w Koninie odbyła się wojewódzka inauguracja dni książki „Człowiek — Świat — Polityka”. Obecny był kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Henryk Stasiak.

40-leciu zwycięstwa nad faszyzmem oraz doświadczeniom i dokonaniom Polski Ludowej poświęcona była dyskusja, w której udział wzięli m. in.: zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Odrodzenie” Tadeusz Myślik, redaktor Wojciech Roszewski z tygodnika „Rzeczywistość” i redaktor naczelnego „Przeglądu Konińskiego” Ryszard Sławiński.

Z okazji inauguracji zorganizowano wystawę książki społeczno-politycznej oraz kiermasz nowości wydawniczych. (tes)

## Leszczyńskie

### Wiele spraw zainteresuje inspektorów WIT-u

#### INFORMACJA WŁASNA

Dziś w miastach i gminach Kościan, Wschowa i Wąsosz rozpoczęła kontrolę Wojewódzka Inspekcja Terenowa powołana przez wojewodę leszczyńskiego. Trwać ona będzie do 26 bm. W skład zespołów inspekcyjnych wchodzi inspektorzy Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciele Państwowej Inspekcji Handlowej, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „SCH”, Oddziału Wojewódzkiego „Spółem” i Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

Kontrola obejmie wszystkie przejawy życia społecznego i gospodarczego na terenie wyznaczonych jednostek administracyjnych, między innymi inspektorzy WIT-u wnikliwie przyjrzą się terenowym organom administracji państwowej, handlowi i gastronomii, działalności kółek rolniczych, funkcjonowaniu placówek oświatowych, warunkom socjalno-bytowym załóg robotniczych, działalności zakładowej służby zdrowia, przestrzeganiu przepisów bhp, komunikacji oraz ochronie naturalnego środowiska. (ar)

## 91 rakiet amerykańskich już w Europie

(PAP) W Europie zachodniej stacjonuje obecnie już 91

pocisków samosterujących oraz rakiet średniego zasięgu Pershing-II. Zakomunikował o tym w poniedziałek naczelny dowódca NATO w Europie, amerykański generał Bernard Rogers.

## Leszczyńskie gości dziennikarzy z Żytomierza

#### INFORMACJA WŁASNA

W Leszczyńskim gości delegacja dziennikarzy z zaprzyjaźnionego z województwem Żytomierza. Przewodniczy jej redaktor naczelny „Gazety Żytomierskiej” — Dmitrij Panczuk.

W Komitecie Wojewódzkim PZPR delegację ukraińskich dziennikarzy przyjął sekretarz KW — Zbigniew Zygmunt. Następnie spotkała się ona z zespołem redakcyjnym „Panoramy Leszczyńskiej” — podzielono się doświadczeniami z pracy dziennikarskiej, omówiono zasady współpracy obu redakcji.

Także wczoraj delegacja gościła w Zarządzie Wojewódzkim TPPR oraz odwiedziła Zakład Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Lesznie. (ar)

## Cel ~ samowystarczalność

Zniknęły z pól resztki plonów. Zapelnili się magazyny, spichrze i silosy. Podobnie jak w zniuwa, mieliśmy obfite plony jesieni. Można więc mówić o pomyślnym, drugim już z kolei, roku w polskim rolnictwie. Nie jest to przypadek, ani tylko skutek sprzyjających warunków atmosferycznych.

Dobre urodzaje zbóż, okopowych, rzepaku, roślin paszowych, to przede wszystkim wynik wzmoczonego wysiłku ludzi rolnictwa, lepszej obsługi ze strony powołanych do tego instytucji, zwiększonego zaopatrzenia w środki do produkcji. To także wynik realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, IX Kongresu ZSL oraz Sejmu, które określiły perspektywy rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku. Dostarczano wsi więcej nawozów i środków ochrony roślin, ma

szyn i narzędzi, zapewniano priorytet w dostawach energii i paliwa. Wprawdzie — jak wszędzie rosną koszty wytworzenia żywności, lecz wyniki są na tyle dobre, że z nadzieją możemy mówić o perspektywie samowystarczalności żywnościowej.



Na czym można opierać takie nadzieje? Po raz pierwszy od wielu lat możemy wyeksportować milion ton żyta, chociaż za mało mamy pszenicy, na którą nadmiar żyta w tym roku udało się nam częściowo zamienić. Z punktu widzenia samowystarczalności istotne jest to, że mamy nadwyżkę rzepaku i cukru. Wystarczy nasz objętościowych na

wyżywienie liczniejszego niż w roku ubiegłym inwentarza, w tym około miliona sztuk więcej trzody chlewniej. Jednakże nadal za mała jest warowna produkcja zbóż — trzeba importować kukurydzę na paszę. Wprawdzie zakup ten będzie mniejszy niż w ubiegłym roku, lecz nadal musi być utrzymany.

Jeszcze trzeba sporo wysiłku i nakładów inwestycyjnych, żeby należycie wykorzystać postęp w produkcji zwierzęcej, a szczególnie rekordowe — jak w roku bieżącym — dostawy mleka. Zadać trzeba, żeby nie zmarnować w procesie uboju i przechowywania w dostarczanych kilogramów żywności. Można również lepiej przetworzyć i skuteczniej zmagazynować coraz obfitsze zbiory owoców i warzyw. Te wszystkie działania są niezbędne, jeżeli nie chcemy zmarnować dobrych tegorocznych plonów. Niezbędne w roku bieżącym i w latach następujących.

MARIA POLCYNOWA

## W WIELKOPOLSCIE

### Najlepsi żniwiarze

(Inf. wł.) W Kunowie podsumowano wczoraj wyniki współzawodnictwa o miano najlepszych w Leszczyńskim żniwiarzy w czasie ostatnich żniw. O tytuł ubiegało się 1050 operatorów sprzętu z 29 SKR-ów. Wśród kombajnistów zwyciężył Zbigniew Lewandowski z SKR Wijewo, operatorom snopowiązałek przewodzi Jan Splawski z SKR Wijewo, natomiast wśród operatorów pras zbierających najlepszym okazał się Krzysztof Strugała z SKR Piaski (zajął on także pierwsze miejsce w kraju). Ogłoszono również wyniki współzawodnictwa zespołowego — najlepszych kombajnistów miały SKR Wijewo, także na snopowiązałkach tutaj najlepiej pracowano, natomiast wśród operatorów pras zwyciężyli pracownicy SKR Piaski. (ar)

### Obradował WKO w Lesznie

(Inf. wł.) Pod przewodnictwem wojewody leszczyńskiego Bernarda Wawrzyniaka obradował wczoraj w Lesznie na kolejnym posiedzeniu Wojewódzki Komitet Obrony. Oceniono skuteczność i sprawność postępowań karnych prowadzonych przez sądy, prokuraturę i Milicję Obywatelską w trzech kwartałach bieżącego roku. Stwierdzono, iż ważnym elementem skuteczności prowadzonych postępowań jest represja karna wobec sprawców. Najczęściej orzekano w Leszczyńskim karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Orzeczono ją w 64 proc. rozpatrywanych spraw, a tylko w 2,9 proc. spraw orzeczono kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Oczekuje się bardziej dolegliwych represji, by w pełni spełniały one wyznaczone cele. WKO wskazał na konieczność wzmocnienia pracy wychowawczej, a także zacieśnienia współpracy placówek oświatowych i rodziców. WKO ocenił również przebieg naboru do wojskowych szkół zawodowych. (ar)

## Polska postanowiła wystąpić z Międzynarodowej Organizacji Pracy

Dokończenie ze str. 1

na dyrektora generalnego z dnia 21 września br. stwarzał pę temu realną szansę. Stwierdził on m. in. „zostałem również upoważniony do poinformowania pana dyrektora generalnego, że w razie podjęcia przez Radę Administracyjną nowych antypolskich decyzji, w oparciu o raport „komisji”, Polska wystąpi z Międzynarodowej Organizacji Pracy”.

Wielokrotne ostrzeżenia rządu PRL co do nieuniknionych następstw kontynuowania na forum MOP antypolskiej kampanii, zostało jednak ponownie zlekceważone. Dowodzi tego podjęta przez Radę Administracyjną na 228 sesji decyzja o przyjęciu do wiadomości antypolskiego raportu tzw. Komisji Śledczej.

Decyzja ta jest kolejnym wyrazem eskalacji antypolskich działań na forum MOP. Rząd PRL nie może dłużej pozostawać bierny wobec tendencyjnego i nieprzyjaznego stosunku określonych kół w MOP i niektórych urzędników międzynarodowych wobec Polski oraz wykorzystywania organizacji w celach sprzecznych z jej konstytucją i ideą uniwersalizmu systemu ONZ. Zostałem upoważniony do oświadczenia, że w zaistniałej sytuacji Polska nie widzi swego miejsca w Międzynarodowej Organizacji Pracy. Rząd PRL prosi o potraktowanie niniejszego jako wszczęcia procedury wystąpienia z organizacji.

★

Tę decyzję rząd PRL podjął po wielomiesięcznych bezskutecznych próbach rozwiązania lub przynajmniej załagodzenia konfliktu i uniknięcia drastycznego kroku, jakim jest wystąpienie Polski z Międzynarodowej Organizacji Pracy. Nie była to decyzja łatwa dla kraju, który był członkiem — założycielem MOP, który ma na swym koncie liczący się udział w 65-letnim dorobku tej organizacji. Polska ratyfikowała

73 konwencje MOP, co stawia nas w czołówce państw należących do tej organizacji, dbała o przestrzeganie porozumień międzynarodowych w dziedzinie prawa pracy, o ulepszenie ustawodawstwa związkowego. Również przed dwoma laty, w ostatniej fazie prac nad nową ustawą o związkach zawodowych, która umożliwiła odbudowę ruchu związkowego po ostrym kryzysie społeczno-politycznym, zostały uwzględnione uwagi ekspertów Międzynarodowego Biura Pracy.

Rząd Polski wykazujący przez cały czas kryzys w stosunkach z MOP dobrą wolę, został zmuszony do wystąpienia z MOP w związku z prowadzoną przez tę organizację nieprzyjazną kampanią wobec Polski. Kampania ta prowadzona była na forum organizacji z pobudek czysto politycznych. Kampanię tę wszczęto w czasie, gdy się okazało, że ostatecznie zawiodły rachuby na wykorzystanie Polski w walce z socjalizmem, w rozgrywkach ideologicznych Wschód — Zachód. Od czerwca ub. r. tj. od chwili powołania tzw. Komisji Śledczej do spraw polskich, co stanowiło jaskrawe naruszenie suwerenności naszego kraju, rząd PRL wielokrotnie wyjaśniał zarówno swoje stanowisko w tej sprawie, jak i przesłanki swych decyzji oraz rozwój sytuacji w Polsce. Polska opinia publiczna była o tym szeroko informowana. Jest przy tym rzeczą znaną, że komisję tę powołano właśnie wtedy, gdy oznaki stabilizacji w naszym kraju były coraz bardziej widoczne. Jest rzeczą godną uwagi, że także ostatnio dyrektor generalny Międzynarodowego Biura Pracy Francis Blanchard nie udostępnił członkom Rady Administracyjnej MOP informacji i argumentów strony polskiej.

Wielokrotnie też rząd PRL uprzedzał, do jakich konsekwencji doprowadziła antypolska kampania. Do ostatniej chwili trwały zabiegi dyplomatyczne, w celu doprowadzenia przynajmniej do kompromisu, który by jednak dawał zadośćuczynienie naszemu stanowisku. Jednakże mimo wszystkich wysiłków Polski, a także innych krajów socjalistycznych, górę wzięły antypolskie siły polityczne. Przyjęcie do wiadomości tzw. raportu Komisji Śledczej przez Radę Administracyjną MOP musiało spowodować decyzję Polski o wystąpieniu z tej organizacji. Decyzja ta jest jednakże nie do zaakceptowania, ale jedynie dla nas możliwa i dla nikogo chyba nie stanowiąca zastrzeżenia.

Wystąpienie z MOP jest aktem szczególnym, choć nie bez precedensu, nawet w niedawnej historii tej organizacji. Każdy jednak taki krok porusza międzynarodową opinię publiczną, uderza bowiem w uniwersalny charakter Organizacji NZ, a więc w wartość do której ochrony Polska i inne kraje socjalistyczne przykłada ogromne znaczenie. I to jest właściwie jedyny, choć niezwykle dla stosunków międzynarodowych istotny skutek kroku do którego został zmuszony rząd PRL. Polska nadal pozostaje stroną ratyfikowanych konwencji MOP i nadal będzie przestrzegać swoich zobowiązań z tego tytułu.

Wszczęcie procedury o wystąpieniu z MOP oznacza, że możemy prawnie wystąpienie to może nabrać dopiero po dwu latach, tj. w listopadzie 1986 r. Jest zatem pewna szansa naszego powrotu do tej organizacji. Zależy to jednak nie od nas. Byłoby to możliwe tylko wtedy, gdyby przestały istnieć przyczyny, które spowodowały wystąpienie. Chodzi więc o zaprzestanie ingerencji MOP w sprawy wewnętrzne Polski, o uznanie raportu tzw. Komisji Śledczej za nieważny i niebyły, wreszcie — o pełne uznanie faktu społeczno-politycznego, jakim jest nowy, już prawie 5-milionowy ruch związkowy w Polsce. Tęgod oczekujemy zarówno rząd, jak i społeczeństwo polskie. Bez tego, bez wyraźnych kroków świadczących o poszanowaniu godności państwa polskiego suwerennie decydującego o własnych sprawach, powrót Polski do MOP nie będzie możliwy. (PAP)

### Poznańskie

## Nowy rok szkolenia rolniczego

**INFORMACJA WŁASNA**  
W Domu Techniki w Poznaniu odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolenia rolniczego 1984/85. Na wstępie dyrektor Wydziału Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego Damian Zieliński przedstawił pomysły i wyniki rolnictwa w województwie poznańskim uzyskane w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku oraz zadania na rok przyszły, podkreślając, że dotychczasowe wykonawstwo planów produkcyjnych oraz skupu jest dobre i zapewnienie realizacji rocznych zadań z nadwyżką.

Wykład inauguracyjny wygłosił dr Witold Nowakowski

z Akademii Rolniczej w Poznaniu omawiając metodykę prowadzenia zajęć podczas szkoleń rolniczych. Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Sielinku Alfons Mikołajczak omówił realizację kształcenia i doskonalenia rolniczego w ubiegłym sezonie oraz zadania w roku 1984/1985.

Wyróżniającym się wykładem szkolenia rolniczego wręczono dyplomy uznania i nagrody książkowe. Obecni na inauguracji rolnicy podzieliли się swoimi doświadczeniami ze współpracy ze służbą rolną w zakresie wprowadzania nowych odmian roślin okopowych i strączkowych. (emp)

### Sprawa zabójstwa ks. J. Popiełuszki

## Wypowiedź prof. M. Byrdy

(PAP) Dziennikarz PAP zwrócił się z pytaniem o przyczyny długiego okresu badań nad wynikami sekcji zwłok księdza Jerzego Popiełuszki do kierownika Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku prof. dr Marij Byrdy.

— Sprawa jest nietypowa — stwierdziła profesor — wymagająca całego szeregu badań specjalistycznych, co silnie wydłuża czas wyćnięcia opinii i podania całkowitych wyników sekcji. Nietypowe są materiały przedstawione do badań. Proste badania, niektóre analizy toksykologiczne i serologiczne zostały w większości zakończone. Prowadzi się żmudne prace mikroskopowe, trudne, czasochłonne i skomplikowane.

Przypuszczam, że zakończona nie one zostaną w najbliższych dniach i wtedy będziemy mogli wypowiedzieć się o przyczynie śmierci i jej mechanizmach

Przypuszczam, że zakończona nie one zostaną w najbliższych dniach i wtedy będziemy mogli wypowiedzieć się o przyczynie śmierci i jej mechanizmach

Przypuszczam, że zakończona nie one zostaną w najbliższych dniach i wtedy będziemy mogli wypowiedzieć się o przyczynie śmierci i jej mechanizmach

### Wicepremier Z. Messner uległ wypadkowi

(PAP) 18 bm. w godzinach wieczornych, na trasie Katowice — Warszawa, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, uległ wypadkowi samochodowy członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Messner. Po przeprowadzeniu niezbędnych badań i konsultacji przebywa on w szpitalu, na leczeniu zachowawczym. Stan zdrowia nie budzi obaw. Kierowca samochodu nie odniósł obrażeń.

### „Maanam“ w Kaliszu

INFORMACJA WŁASNA

W halu widowiskowo-sportowej „Calisia” wystąpi dziś znany zespół rockowy „Maanam”, którego gwiazdą jest Olga Jackowska.

Jest to już kolejna grupa rockowa, którą miłośnicy tego rodzaju muzyki mogą usłyszeć w Kaliszu, dzięki aktywnej działalności kaliskiej delegatury wrocławskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego.

Warto przy okazji dodać, iż w październiku otwarty został w Kaliszu jedyny tego typu w wielkopolsce sklep płytowy Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego, w którym można kupić najnowsze nagrania muzyki rockowej i jazzowej, płytki, kasety, akcesoria do odtwarzania nagrań itp. (msj)

19 listopada nagła śmierć zabrała z naszych szeregów

### redaktora Stanisława Miklejewskiego

seniora wielkopolskiego dziennikarstwa

Przed II wojną pracował w gnieźnieńskiej gazecie „Lech” a w Polsce Ludowej w „Kurierze Wielkopolskim” i w „Expressie Poznańskim”. Odszedł od nas człowiek wielkiej prawości. Był jednym z najaktywniejszych w pracy zawodowej i w działalności społecznej.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL

### Dla wszystkich nieobojętnych

## Forum Młodego Pokolenia

**INFORMACJA WŁASNA**  
19 listopada w siedzibie Rady Krajowej PRON w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich, odbyło się pierwsze Forum Młodego Pokolenia. Organizowane przez młodych działaczy skupionych w organizacjach, które były sygnatariuszami PRON. Przybyli na nie również młodzi, nie należący do żadnych organizacji, a poszukujący płaszczyzny wymiany poglądów ukazało, iż można w sposób nieskrępowany i otwarty dyskutować o tym, co dla młodych najważniejsze; organizatorzy też potraktowali to spotkanie jako rekonesansowe i jak gdyby

Pierwsze forum, poprzedzone przygotowaniem społeczników zainteresowanych stwożeniem takiej płaszczyzny wymiany poglądów ukazało, iż można w sposób nieskrępowany i otwarty dyskutować o tym, co dla młodych najważniejsze; organizatorzy też potraktowali to spotkanie jako rekonesansowe i jak gdyby

wzorcowe, nie wykluczając, iż podobne spotkania zorganizowane zostaną poza Warszawą, poza siedzibą władz PRON — na przykład w uczelniach, szkołach, zakładach pracy itp. Na spotkaniach, które odbywać się będą raz w miesiącu, ustalane są tematy następujących posiedzeń. I tak na przykład, na najbliższe które odbędzie się 17 grudnia przewidziano następujące tematy do dyskusji: „Co decyduje o tym, że naród jest silny?” „Czy Polak bardziej identyfikuje się z państwem czy z narodem?” oraz „Czym młode pokolenie może wpisać się w historię Polski?”

Z informacji jakie uzyskał w sekretariacie Rady Krajowej PRON wynika, że codziennie w godzinach od 16 do 18 można uzyskać szczegółowe dane dotyczące Forum Młodego Pokolenia, osobiście lub dzwoniąc na warszawski numer telefonu: 23-71-03. (ask)

### Ogólnopolskie spotkania w Poznaniu

## Poezja i muzyka w wykonaniu inwalidów

INFORMACJA WŁASNA

W klubie „Mozaika” rozpoczęła się piątek „Poznańskie Spotkania Poetycko-Muzyczne”, organizowane przez Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu wespół z Centralnym Związkiem Inwalidów. Przyjazd na nie, zapowiedziało 80 uczestników. Swój dorobek zaprezentują poeci, wykonawcy poezji śpiewanej, 6 teatrów poezji. Impreza ma służyć wymianie doświadczeń, poglądów i zamierzeń twórczych.

RZSI w Poznaniu sprawuje

mecenat artystyczny nad zatrudnionymi w spółdzielniach inwalidzkich Kaliskiego, Konińskiego, Leszczyńskiego i Poznańskiego. Od wielu lat organizuje między innymi warsztaty muzyczne, recytatorskie, plenery malarskie we własnych ośrodkach rehabilitacyjno - wypoczynkowych. Ambicją jest jednak wniesienie trwałego wkładu w sferę działalności kulturalnej środowiska. Dlatego właśnie pomysł ogólnopolskiej imprezy. Odbywać się ona będzie cyklicznie co dwa lata, zawsze w listopadzie. (eta)

### Prokurator zastosował areszt

## Wprowadzali do obrotu fałszywe karty benzynowe

(PAP) Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje, że Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu prowadzi śledztwo w sprawie wprowadzenia do obrotu znacznych ilości fałszywych kart benzynowych.

Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że karty te zostały wydrukowane przez jedną z firm mieszczącą się w Berlinie Zachodnim na podstawie fikcyjnego zamówienia złożonego na oryginalnym blankiecie IV Oddziału PZU w Poznaniu. Firma ta wyprodukowała 10 tys. sztuk tych fałszywych kart, z których część została zakwestionowana przez miejscową policję, a część wprowadzona do obrotu w kraju. Zamówienie wraz z

oryginalną kartą benzynową typ. 3 złożyła Mirosława Lazveg — obywatelka polska przebywająca na podstawie paszportu konsularnego w Berlinie Zachodnim.

Prokurator w toku dotychczasowego śledztwa przedstawił zarzuty i tymczasowo aresztował Mirosławę Lazveg oraz Zygmunta Hamrola — muzyka, zatrudnionego w Filharmonii Poznańskiej, Krzysztofa Tokarka — renciście, Jana Polaka — właściciela prywatnego gospodarstwa sadowniczo-ogrodniczego Mariana Burcharta — agenta sklepu obuwniczego i Jacka Przybylskiego — właściciela prywatnego warsztatu krawieckiego. Trwają dalsze czynności śledcze.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie nie duże, możliwe słabe opady śniegu i deszczu ze śniegiem. W nocy i rano mgły. Temperatura maksymalna od 1 do 3, minimalna od -1 do -3 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Patrząc na budownictwo

# Czy mieszkań może być więcej?

Jeszcze brakuje ponad rok do końca tej pięcioletki, ale już dzisiaj w zasadzie można powiedzieć jakim rezultatem zakończą pięcioletnie 1981-1985 budowlani w Poznaniu. Znać się na przeciętne moce produkcyjne kombinatów budowlanych, wiadomo ile mamy środków pieniężnych i surowców oraz ile przygotowano terenów, na których nowe domy do końca przyszłego roku będzie można postawić. Można więc w przybliżeniu przyjąć, że ta pięcioletka powinna zapewnić województwu poznańskiemu około 36 000 nowych mieszkań z czego 23 635 przypadnie na budownictwo uspołecznione dla ludności nierolniczej. Resztą to tzw. budownictwo indywidualne i budownictwo dla ludności rolniczej. Nie jest to mało, zważywszy w jak trudnych latach było to przedsięwzięcie realizowane.

— Nie daliśmy się zepchnąć z budownictwem mieszkaniowym do niższego poziomu — stwierdza obrazowo przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN, Ryszard Witkowski — ale równocześnie daleko nam do zaspokojenia potrzeb i oczekiwań społecznych.

Ta właśnie świadomość ogromnych, ciągle niezaspokojonych potrzeb społecznych ciąży niekiedy na pracach tej komisji, której prace od kilku lat śledzą szczególnie uważnie. Radni formułują często swe uwagi bardzo ostro, przed stawiają propozycje, ale i obawy i pytania swoich wyborców. I trzeba powiedzieć, że z takiej dyskusji, w której zwykle w klimacie uczestniczą przedstawiciele wojewódzkiej administracji, rodzi się szereg przedsięwzięć i decyzji jakby szybciej popychających do przodu spraw budownictwa mieszkaniowego. Prace komisji dają też obraz trudnych i bardzo aktywnych działań podejmowanych przez Urząd Wojewódzki dla usprawnienia procesu inwestycyjnego w tzw. „mieszkańcówce”.

Na przykład w czasie niedawnego posiedzenia komisji przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania, Edward Sikora i dyrektor Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego Alojzy Łuczak poinformowali o kilku bardzo istotnych zabiegach, których po myślna realizacja może stworzyć możliwości zwiększenia

tempa stawiania mieszkań. Między innymi wystąpiono do wicepremiera Manfreda Gorywody o włączenie do planu centralnego tak ważnych dla budownictwa inwestycji, jak program „woda dla Poznania”, budowę drugiego etapu centralnej oczyszczalni ścieków dla Poznania (część biologiczna) i budowa trasy szybkiego tramwaju do Piątkowa. Ponadto wystąpiono do resortów administracji oraz komunikacji o przyznanie środków (łącznie około 380 mln zł) na budowę w latach 1985-87 obornickiego węzła komunikacyjnego w Poznaniu. (przewiduje się modernizację ronda przy ul. Obornickiej na dwupoziomowe skrzyżowanie i modernizację ulic dochodzących do ronda).

Istotne są również inne przedsięwzięcia podjęte przez Urząd Wojewódzki. Oto na przykład zlecono zespołowi prof. dr. Ryszarda Domańskiego wykonanie analizy przestrzenno-ekonomicznej dla znalezienia optymalnego wariantu przygotowania północnego pasma Poznania dla budownictwa mieszkaniowego. Podjęte zostały również działania w celu przeniesienia tuczarni w Kozichłogach, gdzie ze względu na obowiązek pozostawienia niezbędnej strefy ochrony sanitarnej, zamrożone zostały dotychczasowe tereny, które mogłyby być wykorzystane dla budownictwa mieszkaniowego.

Te wszystkie przedsięwzięcia mają bardzo duży ciężar gatunkowy, albowiem dotyczą najsłabszego w województwie ogniw w całym procesie stawiania mieszkań. Mianowicie infrastruktury. W województwie, a zwłaszcza w Poznaniu, największe trudności sprawiają bowiem braki terenów uzbrojonych, nie rozwiązane sprawy oczyszczania ścieków i wody w ogóle brak ciepłej, niedostatki komunikacyjne.

Wszystkie te przedsięwzięcia — potrzebne i konieczne — to ciągle jeszcze za mało wobec ogromnego głodu mieszkaniowego w Poznaniu. Rachunek jest tutaj taki: w spółdzielczej kolejce czeka w województwie 153 000 osób, z czego 110 000 w Poznaniu; z tego 115 000 to osoby dorosłe uwarunkowane do otrzymania mieszkań. dodać należy jeszcze 6 000 rodzin oczekujących na mieszkania komunalne i 6 500 na mieszkania zakładowe. Daje nam to łącznie 5 procent wszystkich osób oczekujących na mieszkania w ca-

łym kraju. Jeżeli zatem program krajowy przewiduje wybudowanie w kraju w 1990 roku 300 000 mieszkań, to w Poznaniu, gdyby budować 5 procent z tej liczby — bo tak ki przecież mamy procentowo udział oczekujących — trzeba by stawiać rocznie 15 000 mieszkań. Wszystkie jednak plany dla województwa przygotowujemy na przyszłą pięcioletkę, widząc te możliwości dość skromnie, bo po około 8 000-9 000 mieszkań rocznie, a w 1990 roku 9 960 mieszkań.

Tak więc zamierzenia wojewódzkie żadną miarą nie zapewnią tempa, które gwarantowałyby osiągnięcie rozmianów budownictwa przyjętego dla całego kraju. Zważywszy na wyjątkowo długą w Poznaniu kolejkę oczekujących na własne „M”, droga do niego wiodła będzie więc nadal poprzez wieloletnie oczekiwania.

Rok przyszły, który stanowić będzie niejako prelude dla następnej pięcioletki, zapowiada się pomyślniej niż bieżący. Planuje się wybudowanie 7 837 mieszkań (o 747 więcej niż w roku bieżącym), z których 4 635 wykonanych zostanie w ramach budownictwa uspołecznionego dla ludności nierolniczej.

Te właśnie mieszkania zmniejszą spółdzielczą kolejkę. Przyszła pięcioletka powinna przynieść — według założeń przygotowanych przez Wydział Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego — zmniejszenie tej kolejki o dalszych ponad 28 000 osób, bo tyle przewiduje się mieszkań spółdzielczych w wojewódzkim planie opiewającym na 45 500 mieszkań.

Trzeba tutaj od razu powiedzieć, że szansą na szybsze rozwiązanie problemów mieszkaniowych w Poznaniu jest postęp w uprzemysłowionym budownictwie domów wielorodzinnych. Tylko bowiem duże kombinaty budowlane stawiające domy metodami przemysłowymi mogą uzyskać taką skalę produkcji, która przyniosłaby odczuwalną poprawę w tej dziedzinie. Nie ludzimy się, że problemy mieszkaniowe rozwiąże tzw. budownictwo plombowe, komunalne, zakładowe. Tą drogą można uzyskać w ciągu roku po kilkadziesiąt, a najwyżej kilkaset mieszkań. Również budow-

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

Przed bytomskim spotkaniem związkowców

# W stronę integracji

Odradzający się, od dwóch lat, skupiający dziś 4,9 mln członków ruch związkowy stanowi z pewnością znaczący fakt polityczny na drodze do stabilizacji sytuacji społecznej w Polsce. Tworzenie się nowych organizacji związkowych, czy iak chcą inni — odradzanie się klasowego ruchu związkowego w Polsce, odbywało się w ostrej walce politycznej. Ich rozbudowę i rozwój w dalszym ciągu warunkuje sytuacja polityczna i gospodarcza kraju, ewoluujący stan świadomości i nastrojów społecznych — zróżnicowanych w regionach, województwach i poszczególnych zakładach pracy, od ponad 60 proc. w woj. białoskopodlaskim do niespełna 30 proc. w gdańskim i od 95 proc. w łódzkim „Stomilu” do zaledwie 10 proc. w elbląskim Zakładzie Energetycznym.

Dla przyszłości szczególnie cennym jest fakt, iż odradzające się związki zawodowe kształtują się jako jednolita politycznie organizacja zawodowa pracujących, o zdecydowanie klasowym charakterze. Klasowość tę potwierdza robotniczy skład zarówno bazy członkowskiej, jak też wybranych władz zakładowych i przedstawicielstw ponadzakładowych. Potwierdzają ją treści statutów i programów związkowych oraz codzienna, praktyczna działalność. Obecne związki zawodowe są z pewnością — to już dziś wiadomo — kontynuatorem klasowych tradycji w polskim ruchu robotniczym i zawodowym, spadkobiercami robotniczego protestu z sierpnia 1980 roku, sojusznikiem PZPR w realizacji procesu stabilizacji państwa na gruncie socjalistycznym.

Coraz częściej i skuteczniej związki podejmują w swej działalności podstawowe spr-

wy pracowników, tj. problemy socjalno-bytowe i warunków pracy. Są aktywne w zakresie spraw placowych, w organizacji wypoczynku. Były zaangażowane w kampanię wyborczą do rad narodowych (wśród 7 tys. radnych WRN — około 43 proc. to związkowcy), znaczącą już rolę spełniają w społecznym systemie kon-sultacji istotnych decyzji w skali kraju, województw i resortów. W tym bilansie 2-letniego procesu odradzania się po stronie „ma” trzeba zapisać i to, iż w trakcie swojego „stawania się” ruch związkowy wyłonił dużą wartościową grupę aktywną, często o małych jeszcze doświadczeniach, ale bardzo ofiarną i zaangażowaną.

Zasadniczą barierą do pokonania jest oczywiście trwająca nadal wśród części robotników niewiara i nieufność wobec nowych związków, będąca oczekiwaniem na konkretne, przekonujące efekty ich działań, a czasami wręcz wyrazem oczekiwań na inne związki. O przełamaniu tej bariery zdecydować nie deklaracje, lecz praktyka i wyniki działalności. Ważnymi barierami są także obojętny lub niechętny związek stosunek znacznej części kadry kierowniczej i średniego dozoru technicznego oraz znaczna rezerwa wobec ruchu związkowego wśród młodych robotników.

Około tysiąca przedstawicieli 120 ogólnokrajowych organizacji związkowych przybędzie do Bytomia nie tylko z zapisem po stronie „ma”, ale także po stronie „winien”. Główną pozycję w tej rubryce jest trwające rozdrobnienie ruchu związkowego. Jest ono argumentem potwierdzającym jego niezależność i samorządność, nie jest też przeszkodą w budowie jednolitej

politycznej całego ruchu, stanowi jednakże czynnik osłabiający, nie sprzyjający sprawnemu reprezentowaniu interesów świata pracy na zewnątrz, szczególnie wobec centralnej i terenowej administracji państwowej i gospodarczej.

Propozycja Grupy Inicjatywnej powołania na spotkanie w Bytomiu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, jako reprezentacji ruchu zawodowego do czasu zwołania Kongresu (Zgromadzenia) związków zawodowych, problem ten w znacznej części rozwiąże. Pozwoli jednocześnie na to, by proces integracyjny podporządkowany był interesom rzeszy członkowskich, sprzyjał umocnieniu organizacji zakładowych i rozwojowi związków w ogóle, wreszcie miał czas i szansę na poszukiwanie oryginalnych rozwiązań. Doświadczenia lat ubiegłych dowodzą, iż podstawą i celem procesów oraz działań integracyjnych, szczególnie w skali całego ruchu, nie mogą być struktury organizacyjne. Musi to być konkretny program, który winien zawrzeć w sobie najlepsze doświadczenia dziesiątków lat klasowego ruchu zawodowego w Polsce oraz umów sierpniowych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Budowa pozycji i autorytetu związków zawodowych, chociaż jeszcze w stadium rozwoju, jest już poważnie zaangażowana. Służąc temu procesowi będzie z pewnością także to, co zostanie wypracowane podczas zapowiadzianego na 24 bm. ogólnopolskiego spotkania przedstawicieli związków zawodowych w bytomskiej kopalni „Szombierki”.

(PAI)

JERZY ROMAN

## Szkolenie i wypoczynek

W Międzywojewódzkiej Szkole Aktywu ZSMP w Mierzynie koło Międzychodu młodzież wypoczywa i uczy się przez okrągły rok. Ostatnio przebywała tutaj grupa „Cegielszczaków”. Dyskutowano o sytuacji w kraju i na świecie, przygotowywano się do zbliżającej się IV konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZSMP.

Fot. „Głos” — R. Krolak



Człowieka, zawsze zadowolonego z tego co zmuszony jest kupować, nie znalazłoby się łatwo. Niezadowoleni jesteśmy przede wszystkim z powodu jakości towarów. Ponieważ wybór ich również jest niewielki, przemysł z handlem wykorzystują sytuację, chcąc zdecydować kto, ile i czego dostanie.

Gdy więc zaczął się tworzyć ruch ochrony konsumentów wielu powitało go z nadzieją. I rzeczywiście — oprócz kłopotów produkcyjnych i związanych z dystrybucją towarów coraz częściej dostrzega się utraconia nabywców. Nie są oni jednak całkiem bezradni. Obowiązuje ustawodawstwo w swych założeniach chroni bowiem przede wszystkim konsumentów, o ile — oczywiście — znają i umieją korzystać z wszystkich przysługujących praw. Potrzebne jest więc ich spopularyzowanie.

Tak stało się po ogłoszeniu tekstu uchwały Rady Ministrów numer 71 w czerwcu ubiegłego roku. Publiczna dyskusja wtedy, ale i również po wprowadzeniu w życie na początku tego roku — dała rezultaty. Potwierdzają to tak że pracownicy sklepów. Zmiany w zachowaniach kupujących i pewność swoich uprawnień są zauważalne. Choćby na przykład w zwiększonej liczbie reklamacji wielu artykułów. Klienci nie chcą zadowalać się byle jakim towarem, skoro muszą płacić za niego coraz więcej.

Z drugiej strony każdy wie, że często reklamowanie wadliwego towaru napotyka na liczne opory handlu i producentów. Ciągnie się miesiącami i bywa, że nie przynosi skutku. W sprawach spornych, gdy niestety nie można osiągnąć porozumienia — odwoływać się można jeszcze do sądu.

Coraz więcej zdesperowanych konsumentów korzysta z tej możliwości. Na przykład w 1981 roku zamotowano w kraju 5 351 sporów sądowych, a już w ubiegłym — do sądów wpłynęło aż 8 559. Przysto jest więc znaczny.

W Ministerstwie Sprawiedliwości przeprowadzono analizę procesów konsumenckich. Stwierdzono, że dotyczyły one najczęściej wad samochodów produkcji krajowej i skierowane były przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu „Polmozbyt” — sprzedawcy i gwarantowi oraz wykonawcy usług motoryzacyjnych. Klienci żądali zazwyczaj nakazania wymiany niesprawnego samochodu na wolny od wad, ponieważ w posiadaniu — usterka była niemożliwa

do usunięcia. Domagali się również często dodatkowo: pokrycia strat wynikłych z przestoju samochodu, zwrotu opłat rejestracyjnych i ubezpieczeniowych.

Głównym powodem reklamacji była korozja karoserii (biegli sądowni uznają, że nie powinna ona wystąpić przed upływem 3 lat bezgarażowego parkowania), następnie: wady silnika, układu hamulcowego, sprzęgła. Na pierwszym miejscu pod względem liczby usterek plasował się „Fiat 125”, po nim — „Fiat 126”, „Syrena” i „Zastawa”.

Klienci wygrali blisko 90 procent tego typu sporów, co kiepsko świadczy o sposobie załatwiania reklamacji w

## Najwięcej pretensji do „Polmozbytu”

# Konsument się procesuje

„Polmozbycie”. W innych przypadkach sądy rejonowe uwzględniły 55 procent roszczeń konsumentów, a sądy wojewódzkie (gdym wartość sporu przekraczała 300 000 złotych) — 40 procent.

Skarżący się rezygnują najczęściej z możliwości odstąpienia od umowy kupna-sprzedaży czy obniżenia ceny. Domagają się wymiany sprzętu lub jego skutecznej naprawy. Orzecznictwo zmierza do wyeliminowania sytuacji, gdy proponuje się usuwanie usterek w nieskończoność, zamiast dokonać wymiany towaru na nowy. Dąży się również do przyjęcia zasady, że nabywcy samochodów za dewizy — w razie odstąpienia od umowy — mogą żądać zwrotu ceny także w dewizach.

W praktyce sądowej przeważają, oprócz motoryzacyjnych, roszczenia dotyczące nieprawidłowego wykonywania usług agrotechnicznych i budowlanych. Sporadycznie też — kuśnierskich, meblarskich i pralniczych.

Wiele kłopotów — również sądom — przysparza obowiązujący system cen i ich stały wzrost. W przypadku odstąpienia od umowy z powodu wady towaru sprzedawca ma obowiązek zwrócić równowartość ceny. Klienci wybierają zazwyczaj wymianę na towar podobny. Gdy jest on droż-

szy od poprzednio nabytego — najczęściej wzywa się do dopłaty. Niektóre sądy uwzględniły te żądania. Niesłusznie. Potwierdził to Sąd Najwyższy w uchwale z 13 września 1983 roku.

Postanowiono więc sprawdzić orzeczenia we wszystkich tego typu sprawach. Okazało się, że na 251 przypadków aż w 86 sądy wydały błędne decyzje. Wysokość zasądzonych dopłat waha się od 1800 złotych do 230 000. Minister sprawiedliwości zdecydował się z urzędu wnieść rewizje nadzwyczajne w przypadkach, gdy zasądzone kwoty przekraczają 15 000 złotych.

Do pełnego obrazu procesów konsumenckich trzeba jednak dodać, że stanowią one znikomą (w ubiegłym roku nie przekroczyły 4 procent) część wszystkich rozpatrywanych spraw. Wśród sędziów panuje przekonanie, że tylko niektóre spory znajdują swój epilog na wokandy.

Jest kilka przyczyn, dla których klienci nie korzystają z ochrony prawa: przepisów kodeksu cywilnego, ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych z 8 lutego 1979 roku, uchwały RM nr 71 i innych. Na pewno istotną jest zbyt mała jeszcze znajomość przepisów. Wielu jednak kapituluje przed perspektywą długotrwałego procesu (średnio 1—1,5 roku). Wszczęcie postępowania cywilnego wymaga też nierzadko sporych wydatków (opłaty sądowe, opinie biegłych, pomoc adwokata), a nie można być przecież pewnym pozytywnego wyniku. Druga strona — zazwyczaj jednostka gospodarki uspołecznionej — korzysta tymczasem z usług zakładowych radców prawnych, mając czas i najczęściej nie musi liczyć się z kosztami.

Nierówność szans jest dostrzegalna. Aby ją złagodzić obecnie przygotowywany jest przepis dopuszczający przedstawicieli organizacji konsumenckich do udziału w postępowaniu cywilnym na rzecz klientów. O ile zostanie on zaakceptowany przez Sejm, prawdopodobnie znacznie ożywi życie już od stycznia przyszłego roku. A wtedy może i zmniejszy się liczba wygranych przez konsumentów procesów. Bo są one — powiedział na niedawnej konferencji prasowej minister sprawiedliwości, Lech Demeracki — formą nacisku na przemysł i handel. Spektakularna, ale i dotkliwa.

BERNADETA IGNASIAK

Dokończenie ze str. 1

decydujący wpływ na kształt końcowej wersji planu.

Rada Ministrów wyraziła podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli aktywny udział w konsultacji. Podkreśliła, że była ona istotnym elementem edukacji ekonomicznej społeczeństwa. Szczególnie cenne były uwagi ogniw partyjnych, organizacji społeczno-politycznych, związków zawodowych i środowiska naukowego. Ważną rolę spełniły opinie ekspertów i ciał doradczych, jak np. Rady Społeczno-Gospodarczej Sejmu PRL i Konsultacyjnej Rady Gospodarczej. Dyskusje nad założeniami planu w zakładach pracy przyczyniły się do poszerzenia wiedzy załóg o uwarunkowania gospodarcze w roku przyszlumy, jak też łączono je z omawianiem własnych projektów planów przedsięwzięcia.

Rząd uznał za korzystne wcześniejsze wykonanie prac planistycznych związanych z przedłożeniem założeń planu oraz opracowaniem zasad i mechanizmów sterowania działalnością jednostek gospodarczych w 1985 r. Praktyka taka będzie stosowana w następnych latach.

Uchwalony Centralny Plan Roczny na 1985 rok stawia jako główny cel poprawę równowagi gospodarczej. Przewiduje równocześnie ustabilizowanie nakładów inwestycyjnych na tegorocznym poziomie.

Plan na rok przyszlumy — jest planem dalszego wzrostu gospodarczego. Dochód narodowy wytworzony i do podziału, powinien wzrosnąć o 3—3,5 procent. Spodziewany jest ponad 4 procentowy przyrost dostaw rynkowych, w tym artykułów żywnościowych o 1,3—2,1 proc. Dynamika wzrostu produkcji w przemyśle powinna osiągnąć 104—104,5 procent. Wybudowa nowych zostanie 190 tys. mieszkań, z czego 130 tys. w budownictwie społecznym, a 60 tys. w indywidualnym.

Osiągnięcia planowanych za

Dokończenie ze str. 1

czne przekroczenie nakładów inwestycyjnych. Wpływają one ujemnie na osiągnięcie równowagi rynkowej.

Na tym tle M. Gorywoda scharakteryzował działania administracji terenowej, mające na celu osiągnięcie planowanych zadań. Jednym z kierunków, na których powinny się one koncentrować, jest poszukiwanie możliwości wzrostu produkcji rynkowej — zwłaszcza drobnej wytwórczości i usług. Zgodnie z ustaleniami przyjętymi podczas konstrukcji CPR produkcja rynkowa drobnej wytwórczości powinna wzrastać dwukrotnie szybciej, niż produkcja przemysłowa, tj. około 9 procent. Na wojewodach spoczywa m. in. obowiązek dyscyplinowania działań inwestycyjnych.

Powinno to przyczynić się do skrócenia cykli realizacji zadań inwestycyjnych oraz osiągnięcia szybszych efektów.

Informacje o stanie porządku publicznego oraz zadaniach w dziedzinie umacniania praworządności i dyscypliny społecznej przedstawił wiceminister spraw wewnętrznych gen. dyw. Konrad Straszewski.

## Posiedzenie Rady Ministrów

dań wymagać będzie dobrej pracy i sumiennego wykonywania obowiązków na każdym stanowisku. Szczególnie cenne będą wszelkie inicjatywy zmierzające do poprawy gospodarowania, oszczędności i eliminowania marnotrawstwa, wykorzystania rezerw w sferze organizacyjnej oraz zastosowania na szerszą skalę postępu technicznego.

Zakładany dalszy rozwój społeczno-gospodarczy kraju dokonywał się będzie nie tylko w trudnych warunkach ekonomicznych, lecz także w sytuacji dalszego szybkiego wzrostu ludności, średnio o ponad 300 000 osób rocznie. Równocześnie zmniejsza się powierzchnia gruntów uprawnych.

Rada Ministrów określiła w uchwale o planie rocznym instrumenty sterowania jego realizacją i zasady ich stosowania. Zmierzają one do uzyskiwania przyrostu produkcji w drodze zwiększenia wydajności pracy, oszczędniejszego wykorzystywania surowców, paliw i energii. Podkreślono, że niezbędnym warunkiem osiągnięcia zakładanych celów w planie jest dostosowanie zamierzeń przedsiębiorstw do warunków i potrzeb ogólnogospodarczych.

Zobowiązano przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów do podania do wiadomości publicznej informacji o Centralnym Planie Roczny na 1985 Rząd przedłożył też plan Sejmowi PRL.

Rada Ministrów oceniła sytuację finansową państwa i określiła kierunki polityki w tej dziedzinie na rok przyszlumy.

Pomimo dalszego, wyraźnego postępu, sytuacja finansowa kraju jest nadal trudna i nie można uznać jej za zrównoważoną. Przyrost produkcji i poprawa wydajności pracy w przemyśle osiągane są zbyt wysokim kosztem. W niedostatecznym stopniu zmienia się struktura produkcji, co z

kolei nie pozwala na szybszy wzrost zaopatrzenia rynku w poszukiwane towary, a także hamuje eksport. Przekraczane są w stosunku do planowanych przychody pieniężne ludności. Rosną również nakłady na inwestycje, jednak nie są osiągane efekty rzeczowe proporcjonalnie do wzrostu wydatków. W świetle tych zjawisk sytuacja finansowa państwa wymagać będzie stosowania bardziej skutecznych mechanizmów, które zapewnią korelację między możliwościami finansowymi a zadaniami społecznogospodarczymi.

W celu ochrony poziomu życia ludności w projekcie budżetu państwa na 1985 r. przewiduje się dotacje na artykuły żywnościowe. Nadal udzielana będzie wydatna pomoc finansowa na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Dotacje na ten cel wyniosą blisko 300 mld zł. Wzrosną wydatki z budżetu na naukę o 8,9 procent oraz na cele społeczne i kulturalne o 15 procent. Na fundusz rozwoju kultury przeznaczony jest prawie 59 mld zł.

Rada Ministrów uchwalała projekt ustawy budżetowej na rok 1985 oraz uchwale o niektórych zasadach wykonywania budżetu państwa w 1985 r. Ministrowie przedstawili właściwym komisjom sejmowym projekty poszczególnych części budżetu. Czynności te zalecono również zarządom centralnych związków spółdzielczych.

Zaakceptowano projekt funduszu rozwoju kultury na 1985 rok. Wcześniej projekt ten uzyskał pozytywną opinię Narodowej Rady Kultury.

Rząd zatwierdził też projekt bilansu płatniczego państwa na 1985 rok.

Następnie Rada Ministrów uchwalała projekt planu kredytowego wraz z bilansem pieniężnych przychodów i wydatków ludności oraz założeniami polityki pieniężno-kredytowej na 1985 rok.

Banki będą stosować preferencje kredytowe, uwzględniając założenia Centralnego Planu Roczny na 1985 rok. Przed wszystkim skorzystają z tego przedsiębiorstwa produkujące towary dobrej jakości, rozwijające usługi dla ludności, rolnictwa, pracujące dla gospodarki żywnościowej oraz produkujące na eksport.

Przyjęte przez rząd projekty: budżetu państwa, planu funduszu rozwoju kultury, bilansu płatniczego i planu kredytowego na 1985 rok zostaną przedłożone Sejmowi PRL.

Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie w sprawie obciążenia Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej oraz zasad ustalania wskaźnika przyrostu wynagrodzeń wolnego od obciążeń. Sprawa dotyka się one do zwiększenia odpisów na fundusz z tytułu przyrostu wynagrodzeń ponad wskaźnik wyznaczający poziom przyrostu wolny od tych obciążeń. Rozszerzony został zakres przedsiębiorstw i jednostek gospodarczych, dla których stosowany będzie odrębny sposób ustalania wskaźnika wolnego od przyrostu wynagrodzeń. Uwzględniono w nim przede wszystkim przedsiębiorstwa zaopatrujące gospodarkę w surowce, materiały, przetwarzające produkty rolne i wykonujące usługi transportowe. Przyjęte zmiany obowiązują od 1 stycznia 1985 roku.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt uchwały Sejmu PRL w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe oraz projekt uchwały Rady Ministrów dotyczący wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny regulowane. Wykazy te służą ograniczeniu nieuzasadnionych cen na towary i usługi o podstawowym znaczeniu dla ludności.

Rada Ministrów zaznajomiła się też z wstępnym projektem oddziaływania na ceny umowne konsumpcyjnych artykułów przemysłowych w celu przeciwdziałania nadmiernej ich wzroślowi. (PAP)

le nieprawidłowości w tej dziedzinie. Wiele problemów poruszyli też w swoich wypowiedziach wojewodowie. M. in. wojewoda szczeciński Stanisław Malec mówił o warunkach pracy administracji, potrzebie reform w tej dziedzinie, o współpracy z organizacjami społecznymi, związkami zawodowymi itp. Natomiast wojewoda tarnobrzeski Bogusław Jaźwiec poinformował o realizacji czynów społecznych w swoim regionie i w tym kontekście przedstawił swoje uwagi co do zasad polityki państwa w tej dziedzinie.

Na zakończenie narady wojewodów zabrał głos Wojciech Jaruzelski, który w nawiązaniu do tematów podnoszonych w dyskusji podkreślił, że XVII Plenum KC PZPR stało się wielką szansą umocnienia socjalistycznego państwa i zwiększenia skuteczności oddziaływania administracji w służbie obywateli i kraju. Jako zadanie niezwyklej wagi premier wskazał konieczność ciągłego umacniania społecznego zaufania do poczynań władzy, gdyż zaufanie to jest fundamentem rozwoju demokracji i umacniania dzieła odnowy. (PAP)

## sport-sport

### Trzech lechitów w składzie kadry na mecz z piłkarskim mistrzem świata

(PAP) W poniedziałek trener piłkarskiej narodowej reprezentacji Antoni Piechniczek, po konsultacji ze szkoleniowcem Widzewa Władysławem Żmudą ustalił skład kadry, która 29 bm. uda się na 9-dniowe zgrupowanie treningowe do Włoch. Jak wiadomo 8 grudnia, na zakończenie tego pobytu Polacy zagrają w Pescarze oficjalny mecz międzypaństwowy z mistrzami świata. Trzy dni wcześniej zmierzą się natomiast w spotkaniu o kontrolnym już charakterze z jedną z drużyn niższej klasy — Arezo lub Siena. Główną bazą treningową będzie ośrodek Wioskiej Federacji Piłkarskiej w Coverciano koło Florencji.

Trener A. Piechniczek ustalił nazwiska 19 kadrowców, z których 17 pojedzie do Włoch. Oto oni: bramkarze: Jacek Kazimiński (Legia Warszawa) i Eugeniusz Cebrat (Górniki Zabrze); obrońcy: Dariusz Kubicki i Dariusz Wdowczyk (oba Legia), Roman Wójcicki (Widzew Łódź), Władysław Żmuda (Cremonense), Józef Adamiec i Krzysztof Paślak (oba Lech Poznań); roz-

grywający i napastnicy: Jerzy Wijas i Włodzisław Smolarek (oba Widzew), Marek Ostrowski (Pogoń Szczecin), Andrzej Pałasz, Ryszard Komornicki i Waldemar Matysik (wszyscy Górnik Zabrze), Waldemar Prusik (Śląsk Wrocław), Zbigniew Kaczmarek (Legia), Zbigniew Boniek (Juventus Turyn), Jan Furtok (GKS Katowice), i Mirosław Okoński (Lech Poznań). ... Kandydaty na piłkarzy Widzewa Łódź — a było ich branych pod uwagę pięciu — były omawiane z trenerem W. Żmudą i kierownictwem łódzkiego klubu. Chodziło o możliwe jak najlepsze przygotowanie Widzewa do pucharowych spotkań z Dynamem Mińsk. Biorąc pod uwagę interesy zarówno klubu jak i reprezentacji (gramy bądź co bądź z mistrzem świata i zależy chyba wszystkim na dobrej grze i korzystnym wyniku).

Powołaliśmy do kadry trzech, prezentujących obecnie najlepszą formę piłkarzy Widzewa — Smolarek, Wójcicki i Wijas. Wiadomo, że zagrają oni w Pescarze, natomiast nie ustaliliśmy jeszcze czy wyjadą do Włoch razem z pozostałymi kadrowcami. ... — powiedział A. Piechniczek.

### Cracovia — Lech o awans w PP

Dzisiaj o godz. 12 piłkarze Lecha zmierzają się w Krakowie z Cracovią o awans do ćwierćfinału Pucharu Polski. Mimo że w formie zaprezentowanej przez lechitów w ligowym pojedynku z ŁKS będą oni faworytami, dzisiejszego spotkania. Cracovia przeżywa bowiem bardzo ostry kryzys, czego odzwierciedleniem są rezultaty osiągane przez nią w II lidze. Drużyna ta od kilku tygodni nie potrafi wygrać meczu i zajmuje ostatnią pozycję w tabeli. I choć w rozgrywkach pucharowych były już różne niespodzianki, trudno przypuszczać, by krakowianie byli zdolni wy-

eliminować broniącego trofeum Lecha. Jeden ćwierćfinalista Pucharu Polski jest już znany. Jest nim Igloopol Dębica, który w rozegranym awansowym meczu pokonał Moto Jelcz Oława 1:0. Spotkanie Śląska Wrocław z Bałtykiem Gdynia odbędzie się dopiero 28 bm., bowiem gdyśnianie rozgrywają dzisiaj zajęli ligowy mecz z Pogonią. W pozostałych spotkaniach pucharowych zestaw par jest następujący: Broń Radom — Katowice, Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze, Motor Lublin — Legia Warszawa, Piast Nowa Ruda — Widzew Łódź, Victoria Jaworzno — ŁKS. (wił)

### O mistrzostwo świata w szachach

#### 21 remis w moskiewskim meczu

(PAP) 25 partia meczu o szachowe mistrzostwo świata

rozgrywanego w Moskwie między obrońcą tytułu Anatolijem Karpowem i pretendentem Garri Kasparowem zakończyła się po 22 posunięciach remisem. Był to już 21 i 16 z rzędu remis.

### Pingpongowy turniej w Gnieźnie

W Gnieźnie odbył się klasyfikacyjny turniej wojewódzki w kategorii juniorek i juniorów starszych w tenisie stołowym. Wśród dziewcząt zwyciężyła K. Czajka (Stomil Poznań) wyprzedzając zawodniczki Stelli Gnieźno M. Minartowicz, J. Grabo-

wiecka i A. Klage. Turniej chłopów wygrał T. Sikorski przed M. Sikorskim (oba Stella) J. Piątkiewiczem i M. Manclawem (oba Stomil). Dwie najlepsze zawodniczki oraz czterech zawodników z tego turnieju wystąpi 8 i 9 grudnia na turnieju strefowym w Wieleńcu. 1 grudnia natomiast w Gnieźnie odbędzie się wojewódzkie mistrzostwo szkół podstawowych, które wyłonią reprezentację na turniej strefowy o puchar „Przeglądu Sportowego”. (wił)

## Sobiesław Paczkowski nie żyje

Wczoraj rano sport polski i wielkopolski poniósł bolesną stratę. W szpitalu przy ul. Lutyckiej w Poznaniu zmarł w wieku 77 lat Sobiesław Paczkowski.

Ze sportem związany był od dzieciństwa, szczególnie z hokejem na trawie. Jego ojciec był prezesem Towarzystwa Sportowego „Unia” w rodzinnym Poznaniu. Jako 16-latek był zawodnikiem klubu sportowego „Vita” w Poznaniu, 19-letni Sobiesław Paczkowski należał do grona współzałożycieli Polskiego Związku Hokeja na Trawie. Reprezentował wówczas pomorski Klub Hokejowy „Lubawa”. Zebranie założycielskie odbyło się 31 października 1926 r. w Poznaniu. Rok później S. Paczkowski był sędzią

pierwszego finałowego meczu mistrzostw Polski seniorów. Wystąpił też w reprezentacji Polski w jej pierwszym międzypaństwowym meczu z Czechosłowacją w r. 1929 w Poznaniu.

Był prezesem PZHT tuż przed II wojną światową (1938-1939) i po jej zakończeniu (1945-1947). Sędzia międzynarodowy. Wybitny szkoleniowiec, jeden z pierwszych trenerów klasy specjalnej w hokeju. W latach 1950-1970 trener kadry narodowej. Prowadził reprezentację seniorów na olimpiadzie w Rzymie w 1960 roku. Kierownik wyszkolenia PZHT. Człowiek — legenda, honorowy prezes PZHT. Trudno sobie wyobrazić bez niego polski hokej. Cześć Jego pamięci!

### Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

- Z synem Stalina w jednym oflagu;
- Życie z... komputera — rozmowa z prof. Cezarym Andrzejem Ambroziakiem, wynalazcą;
- W stronę człowieka — sekrety biura matrymonialnego;
- Strusi syndrom — szkic do portretu współczesnej młodzieży;
- ...formowanie Re — u śremskich cegielniczkach;
- Pszczoły, ludzie i pieniądze — wszystko o ziołomiodzie;
- Kto obroni Jazz Jamboree'84?;
- W moim kinie: Asanowa czyli wiara w dobro;
- Z ostatniej strony: Sporo pierś p. Danki.

Dokończenie ze str. 3

nictwo indywidualne w naszych warunkach organizacyjnych, zaopatrzeniowych czy po prostu z powodu wysokich kosztów nie stanie się drogą do własnego mieszkania dla przeciętnej rodziny.

Cała nadzieja we wroście skali produkcji uzyskiwanej w uprzedmiotowionym budownictwie wielorodzinnym. Radni Komisji Rozwoju Gospodarczego WRN widzą tu znaczne rezerwy w koordynacji robót, w przyspieszeniu załatwiania procedury tereno-prawnej (bo obecnie w Poznaniu nie ma, gdzie po prostu stawić domów) w usprawnieniu pracy biur projektowych, które za-

### Czy mieszkań może być więcej?

czynają być jednym z wąskich gardeł w procesie inwestycyjnym. Widzą też rezerwy w samych kombinatach budowlanych. Nadal też nie udało się zwiadczać w Poznaniu — stworzyć pełnych możliwości dla wykorzystania mocy przedsiębiorstw inżynierskich; jeżeli nie będą one miały przygotowanych terenów, na których mogłyby podjąć prace, to po prostu opuszcza Poznań w poszukiwaniu zajęcia gdzie indziej.

Głównie chodzi tutaj o przygotowanie terenów w Koźmielach, Owińskich, Moras-

ku, gdzie po roku 1990 powinno się budować około 7 000 — 8 000 mieszkań rocznie. Aby to było możliwe, w tę docelowo w miejsce budowlane trzeba inwestować już dzisiaj, aby za kilka lat przyniosło to oczekiwane rezultaty. Dodajmy — rezultaty niezbędne, jeżeli chcemy myśleć o dalszym rozwoju stolicy Wielkopolski. Bo mniej niż obecnie budować już nie można, jeżeli się nie chce dopuścić do degradacji Poznania — jednej z najważniejszych aglomeracji w kraju.

MAREK PRZYBYLSKI

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 roku odszedł od nas niespodziewanie nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

**ANDRZEJ BIEDNY**

żył lat 81

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona córka z synowie z rodzinami

Poznań — Sosnowa 29. 3493-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarł nagle w wieku 81 lat nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier

ś. † p.

**LEON ALBERTI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 listopada br. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11, Poznań, ul. Grodziska 21 m. 4. 46720g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarła po krótkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 69

ś. † p.

**MAŁGORZATA BARCZAK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

**RODZINA**

3487-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1984 roku zasnął w Panu nasza najdroższa matka, babcia, siostra, ciocia i teściowa

ś. † p.

**HELENA BARCZYŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 listopada br. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym w Koninie przy ul. Staromorzysławskiej.

Córka z mężem i dziećmi oraz rodzina

Konin, Leszno, Śmigiel, Kościan, Poznań. 46724g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku po ciężkiej chorobie zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 78 lat

ś. † p.

**CECYLIA MANICKA**

z domu Sobczak

Msza św. pogrzebowa odbędzie się 22 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym Krzyżownik, po czym pogrzeb o godz. 14 na miejscowym cmentarzu.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Poznań, ul. Wichrowa 10. 46565g

Z głębokim bólem i rozpaczą zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie znośzonej z anielską cierpliwością przeżywszy lat 62 moja najukochańsza mama i babcia, siostra, bratowa i ciocia, śp.

**LUCJA ADAMSKA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowskim.

W smutku pograżona

córka, wnuczka i rodzina

Poznań, ul. Smolna 1 m. 3. 3496-U3

Dnia 17 listopada 1984 roku zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa siostra, ukochana i niezapomniana ciocia

ś. † p.

**AGNIESZKA BORUCKA**

Żyła dla nas lat 79 i pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 11 na Górczynie.

**RODZINA**

Poznań, ul. Mogileńska dawniej Biedrzyckiego 8/2 46903g

† Dnia 18 listopada 1984 roku zmarła w Poznaniu namaszczone Sakramentami św. nasza najukochańsza żona, matka i babcia, śp.

**MATYLDĄ PELC**

z domu Kreutzik lat 79

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowskim.

O czym zawiadamiają w smutku pograżeni

mąż, dzieci i wnuki

3491-U3

† Pogrzebi w głębokim smutku i żalu z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarł nasz ukochany wujek, śp.

**ksiądz pułkownik PIOTR KULEJ**

długoletni rektor kościoła garnizonowego w Poznaniu

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Podwyższenia Krzyża Św. przy ul. Szamarzewskiego 3 dnia 23 bm. o godz. 11.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni

Andrzej i Mira Klejewscy

z mamą 3490-U3

† Dnia 16 listopada 1984 roku zmarł w wieku 77 lat

**ks. płk PIOTR KULEJ**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim, poprzedzony mszą św. o godz. 11 w kościele garnizonowym w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 3.

Ks. kapelan Garnizonu Poznań

3498-U3

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 roku zakończyła swój pracowity, pełen dobroci i poświęcenia dla swoich bliskich żywot, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 60 moja ukochana żona, najukochańsza mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia

ś. † p.

**HELENA DANIELAK**

z domu Gotowiec

Msza św. pogrzebowa odprawiona będzie w środę 21 bm. o godz. 14 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu, pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżeni

mąż, córki, synowie z rodzinami

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 13.45.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Lubon, Kolonia PZNEG/l. 46958g

† W dniu 19 listopada 1984 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

**LUCJA PABIŚ**

z domu Losoń lat 78

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 listopada 1984 r. w Komornikach o godz. 11.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Plewiska, ul. Grunwaldzka 67. 46953g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku zasnął w Bogu, kończąc swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 82 nasza najdroższa mama, babcia i prababcia

ś. † p.

**MARIANNA KACZMAREK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

córka z synami i rodziną

Poznań, ul. Rybnicka 12. 3488-U3

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku zasnął w Bogu nasza najukochańsza ciocia i matka chrzestna

ś. † p.

**ANNA PLEWKA**

Swoje pracowite, pełne miłości życie poświęciła dla nas, służąc swoją pomocą każdemu i pozostanie w naszych sercach na zawsze

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

Córka chrzestna z rodziną

Poznań, ul. Koscińskiego 8, m. 12. 46731g

Dnia 18 listopada 1984 roku odszedł na zawsze, przeżywszy lat 61

ś. † p.

**KAZIMIERZ PAWLK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 14 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pograżona

żona z rodziną

46847g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

**MARIANA STEFANKIEWICZA**

adwokata

Zostanie odprawiona msza św. 25 bm. o godz. 10 w Kaplicy M. Bożej Zwycięskiej na Osiedlu Zwycięstwa

Siostrzenica

46641g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 69 lat kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

**ZBIGNIEW BOGÓRSKI**

uczestnik walk o Monte Cassino

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Górczynie.

Żona z rodziną

3494-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku zmarł, przeżywszy lat 36 ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek

**STANISŁAW LASOCIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Poznań, ul. Winklera 18 m. 3. 46870g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku odszedł na zawsze nasz ukochany, najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, tatuś, brat, teść, dziadek, szwagier i bratanek

ś. † p.

**mgr inż. EDMUND MULARCZYK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamia

żona z synami i rodziną

Poznań, ul. Śkałbka 28. 3492-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku odeszła na zawsze moja ukochana żona, namaszczone Olejami św. przeżywszy lat 75

ś. † p.

**OLGA ŁUNKIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżony

mąż

Poznań, ul. Grodziska 19 m. 2. 46973g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72

ś. † p.

**WŁADYSŁAW BORDYCH**

cypadłowic

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 listopada br. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Górna Wilda 100 m. 6, dawniej: Rolna 19. 46945g

Pogrzebi w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 r. po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64, odeszła od nas na zawsze, kończąc swe pełne poświęcenia i dobroci, pracowite życie, moja najukochańsza żona, mama, teściowa i babunia

ś. † p.

**ELŻBIETA RYCHLEWSKA**

z domu Kokot

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Bogusławskiego 14 m. 6. 3509-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 11. 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 67, śp.

**ROZALIA DWORNIK**

z domu Kasztelan

Msza św. za Zmarłą odprawiona zostanie 22 bm. o godz. 14.00 w kościele pod wezwaniem św. Barbary w Zabikowie. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z synami i rodziną

Autobus odjedzie z ulicy Osiedlowej o godzinie 13.30.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Lubon, ul. Zabikowska 82J m. 38. 3505-U3

W dniu 18 listopada 1984 roku zmarł po długich cierpieniach, w wieku 81 lat, nasz kochany wujek

ś. † p.

**ZENON CISZEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu w Zabikowie. Msza św. o godz. 12.00 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu.

W smutku pograżona

siostrzenica z rodziną

Lubon, ul. Dzierżyńskiego 38 m. 5. 3506-U3

Zachodnia DOKP w Poznaniu informuje, że wnioski dla przewoźu dzieci i młodzieży na zimowiska, na przełomie stycznia i lutego 1985 r. należy przesyłać na adres: Zachodnia DOKP Zarząd Handlowo-Przewoźowy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 130, najpóźniej do dnia 10 grudnia br. Po tym terminie wnioski nie będą rozpatrywane. 3778K1

**● Sprzedaż**

Sprzedam kożuch damski jasny, rozmiar 48-50 i latki, Os. Przyjaźni 4F m. 149. 46604g

Ładny damski kożuch (krajowy) sprzedam, Morskiego 13 m. 7. 46561g

Lodówkę Polar 135 na gwarancji sprzedam, tel. 48-15-63. 46866g

Kożuch damski nowy. Błazn z futryl, tel. 443-79. 43972g

Sprzedam magiel ręczny, tel. 77-55-96. 47907g

Wózek spacerowy RFN, futro długie z lisów pie saków, tel. 22-43-00. 46899g

**● Lokale**

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju, Oferty 46492g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**● Motoryzacyjne**

Golf 1100/78 r., czesko-wo do remontu niedrogo sprzedam, Tel. 79-19-42. 46654g

Sprzedam Zastawę 1100p, rok 1977, Poznań, Koto-wo, ul. Sądzińska 11. 46614g

Opony nowe do 126 sprzedam, Poznań - Smochowice, Kołobrzaska 17. 46797g

**● Nieruchomości**

Sprzedam parcelę 885 m<sup>2</sup> Miłostowo. Wiadomości: tel. 22-47-20 wieczorem. 35885g

Wolsztyn — dom czynszowy w centrum z możliwością uzyskania mieszkania front — lokal handlowy, duże pomieszczenia warsztatowe — magazynowe z powodu podwyższenia cen sprzedam, Poznań, tel. 443-79. 43972g

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 listopada 1984 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

**ANDRZEJ GRUDNICKI**

lat 37

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek, 22 listopada br. o godz. 15 w kościele św. Antoniego, pogrzeb o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Starołęce przy ul. Antoniego.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Pochyła 24. 47184g

W dniu 17. 11. 1984 r. zmarł, przeżywszy lat 70, nasz mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

**MARCELI SZCZEPAŃSKI**

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Wojciechowskiego.

O czym zawiadamia

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Chełmińska 14 m. 1. 3507-U3

Dnia 18 listopada 1984 roku zmarła

ś. † p.

**AGNIESZKA RATAJCZAK**

z domu Czekalska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Skórczewie.

Strapiona

córka z rodziną

46999g

Dnia 19. 11. 1984 r. zmarł w wieku 79 lat, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

**FRANCISZEK KORNOZ**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pograżona

**RODZINA**

3508-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. zmarła moja najdroższa żona, mama, babcia, przeżywszy lat 55

ś. † p.

**HALINA ŻURCZAK**

z domu Siejek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.30. Poznań, Długa 5 m. 5. 47100g

Poznańskie

Na „Nieprzetartym szlaku”

Już ponad ćwierć wieku trwa harcerska wędrówka po „Nieprzetartym szlaku” — pomoc i opieka dla dzieci niepełnosprawnych, dzieci spacjalnej troski. W Poznaniu 61 takich drużyn skupia ponad 1220 uczniów i harcerzy; mogłoby być ich więcej, lecz — niestety — brak kadry instruktorskiej, która odznaczać się musi szczególnymi predyspozycjami i umiejętnościami.

Pracują te drużyny w kręgach dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, w sanatoriach, prewencji oraz zakładach specjalnych. Na stałe i w sposób wyróżniający zadomowili się m.in. w Szkole Podstawowej nr 101 w Poznaniu, Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Gnieźnie, ośrodkach wychowawczych w Owińskach i Antoniewie, wśród dzieci głuchych w Poznaniu, sanatorium w Kiekrzu.

Różne są formy zajęć na nieprzetartym szlaku — od wspólnych imprez artystycznych i kulturalnych — po naukę zawodu, na przykład spawacza. Działalność ta byłaby znacznie utrudniona, gdyby nie pomoc dla ZHP od władz oświatowych, TPD, poznańskich uczelni — przede wszystkim UAM. Choć liczba drużyn „Nieprzetartego szlaku” ciągle rośnie, tylko co trzecie dziecko specjalnej troski należy do ZHP. (ask)

Kaliskie

Potrzeba i dolarów żeby umeblować sklepy

180 dolarów to niby nie tak wiele dla zakładu, sprzedającego swoje wyroby za 135 milionów złotych rocznie. Skąd je jednak wziąć, gdy cała produkcja koźmińskich Zakładów Mechanicznych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chlopska” rozchwytywana jest niemal na piątkę, a w kraju. Tymczasem niektórzy kooperanci dostarczający na przykład piankę poliuretanową, wybliszczacz, skay, farby i lakiery żądają zwrotu w twardej walucie tak zwanego wsadu dewizowego. Niektóre z tych produktów udaje się nabyć w końcu za złotówki, ale czasami nie ma wyboru — jak w przypadku wybliszczacza używanego przy chromowaniu. A 70 procent wyrobów jest powlekanych właśnie tą techniką. Cała nadzieja więc w wojewódzkim związku w Kaliszu.

W zakładach powstają urządzenia do wyposażenia sklepów różnych branż oraz lokali gastronomicznych. Są to regały, gabloty, lamy, krzesła i stołki. Aż 48 rodzajów. Poszukiwane w całym kraju, bowiem zakład jest jedynym wytwórcą urządzeń sklepowych z metalowych rurek dla pionu wiejskiego; jedynie we Wrocławiu montują podobne regały, ale z blaskowników. W wielu pracownikach jeszcze

do dzisiaj wspomina pracę przy urządzeniu lokali w Związku Radzieckim czy NRD. Oprócz możliwości wyższych zarobków mobilizowało to wszystkich. Niestety, obecnie zamówień takich już nie ma; kupowane są jedynie pojedyncze meble.

Zaopatruje się przede wszystkim okoliczne województwa, ale wiele wyrobów trafia także do odbiorców z Lublina, Zamościa, Rzeszowa. Większość towarów rozwożona jest własnym transportem, co przysparza niemało kłopotów. Najważniejsze, to wysokie koszty i blokowanie samochodów, które w tym czasie mogłyby jeździć po towar potrzebny do produkcji. Trzeba również czasami przetrzymać niektóre wyroby w magazynie, by jadać do odległego województwa mieć skompletowanych po kilka sztuk ze wszystkich. Kiedyś gminne spółdzielnie zaopatrywały się w składnicach, teraz wolą u producenta, bo taniej.

Zakłady, choć wykonują z nadwyżką plan oraz poszukiwane artykuły — mówi dyrektor, Stanisław Ziębicki — mają jednak problemy finansowe. — Przyczyna leży w dostawie przysyłanych produktów w dogodnych dla siebie terminach i najczęściej w jednym miesiącu, a nie rozłożone na kwartał czy pół roku. Taka sytuacja utrzymuje się już od około dwóch lat.

Na przykład niedawno przywieziono specjalne rury, więc obecnie robione są krzesła. Miało ich powstać 20 000, będzie prawdopodobnie 35 000. Nie ma obawy o zbyt, ale żeby tak jeszcze klienti placili punktualnie.

Wytwarza się również maszyny rolnicze — dmuchawy do zboża. W przeszłości przygotowywano też dmuchawy do słomy i siana, zbieracze liści buraków, ale z powodu niedostatku blachy trzeba było zrezygnować z nich, chociaż są poszukiwane przez rolników.

Usługi pomagają utrzymać się zakładom — stanowią trzecią część obrotów. Wykonywanie ich podjęto po zamknięciu wyrobu zbieraczy. Mechanicy remontują maszyny rolnicze przede wszystkim klientom uspołecznionym.

Nie zapomniamy o warunkach pracy naszych 145 pracowników — mówi inżynier Edmund Skowroński. — W poprzednim kwartale rozpoczęto przygotowania do modernizacji galvanizacji. Praca na tym wydziale należy bowiem do najcięższych. Unowocześnienie będzie służyło ochronie zdrowia zatrudnionych, ale pozwoli również zwiększyć produkcję. Uzgadniana jest też dokumentacja kompleksowego rozwiązania wentylacji w chromowni i galvanizerni. To kwestia najbliższych lat.

A obecnie wznoszone jest zadanie nad składowanymi wyrobami hutniczymi. Oblicza no, że będzie to tańsze niż ich odrzadzanie. Zadanie wygląda imponująco — niczym skielec dużej hali produkcyjnej. W przyszłości wystarczą postawić ściany i hala go towa.

BERNADETA IGNASIAK

Leszczyńskie

Wschowskie pługi wjadą na pasy startowe

Drogowcom teraz w szczególności i w ogóle potrzebny jest sprzęt do odśnieżania i usuwania gołolodziei. Jednym z jego producentów jest Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „Presko” we Wschowie (Leszczyńskie). Przygotowano tam ostatnio prototyp nowego rozsypanywa piasku i środków chemicznych. Jakby przenośnego — równie dobrze może być zamontowany na podwoziu samochodu do wywozu kontenerów na śmieci, jak i na ciężarówce „Star” ze zdejmowaną skrzynią ładunkową.

Projekt nowego urządzenia do zwalczania skutków zimy opracował Ośrodek Badawczo-Rozwojowy w Łodzi. Tam też prototyp wykonany we Wschowie poddano badaniom testującym. Wypadły one pomyślnie. Rozsypanywacz prezentowany na wystawie w Szczecinie

wzbudził spore zainteresowanie wśród przedstawicieli służb komunalnych. W porównaniu z dotychczas produkowanymi rozsypanywaczami ma tę zaletę, że jest wykorzystywany tylko w zimie, natomiast w pozostałych porach roku podwozie samochodowe można przeznaczyć do innych celów transportowych.

Inną nowością wytwórni są ciężkie lotniskowe pługi odśnieżne, używane do usuwania śniegu z pasów startowych. Są one przystosowane do montowania na samochodach „Kraz”. Jest to swego rodzaju produkcja antyimportowa, bowiem dotychczas sprowadzano je z Zachodu z sporo dewiz. Obecnie wykonuje się 9 pługów prototypowych, które jeszcze tej zimy będą pracowały na krajowych lotniskach. (ar)

Pilskie

Kontrolerzy w masarni chwytały się za głowy

Od dłuższego już czasu skarżono się na jakość wyrobów wędliniarskich z masarni GS w Jastrowie (Pilskie). Kontrola przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych oraz Milicję Obywatelską — potwierdziła nieprawidłowości. Zwłaszcza w procesie produkcyjnym.

Między innymi w masarni tej skracano okres wędzenia i osuszania. Na przykład kiebasę myśliwską sprzedawano już po 2 dniach od momentu wyprodukowania, podczas gdy proces technologiczny suszenia wynosi 7 dni. Można sobie wyobrazić, o ile taka kiebasa była cięższa, ile więc tracił klient.

Ustalono również, że niezgodnie z wymogami norm branżowych przygotowywano i klasyfi-

kowano mięso, przeznaczone na wędliny. Wiele zastrzeżenia oraz obróbki mięsa. Na przykład w schabie pozostawiano znaczną ilość żeber, gołonkę sprzedawano z mniejszym udziałem mięsa.

Nieprawidłowości występowały i inne. W masarni brak było dokumentacji produkcyjnej co do ilości zużytego surowca. Swoich obowiązków nie wypełniała kontrola wewnętrzna, to jest kompetenta komisja powołana przez Gminną Spółdzielnię.

W wyniku przeprowadzonych działań wystosowano wnioski o wyłączenie sankcji służbowych w stosunku do winnych; skierowano także dwa wnioski do kolegium do spraw wykroczeń. (beb)

Konno gęsiego



Fot. R. Świątkowski

Konińskie

Z licznych gospodarstw ani kwintala dla państwa!

Średniej wojewódzkiej mniejszej siedmiokrotnie i 8,7 miliona zł. Są to gospodarstwa o intensywnej hodowli zwierzęcej i drobiarskiej.

Liczba gospodarstw specjalistycznych zmalała o 287, osiągając stan 2154. Przeciętna wartość produkcji sprzedanej na jedno takie gospodarstwo przekroczyła milion złotych. Ale najwyższą tę wartość — zarówno na hektar, jak i na gospodarstwo — wykazywał w minionym roku zespół rolników indywidualnych — odpowiednio 395 000 złotych (przy

średniej wojewódzkiej mniejszej siedmiokrotnie i 8,7 miliona zł. Są to gospodarstwa o intensywnej hodowli zwierzęcej i drobiarskiej.

Kredyty udzielane przez banki spółdzielcze w ubiegłym roku były kierowane przede wszystkim do tych gospodarstw, w których następował wzrost produkcji. Ogółem wypłacono rolnikom dwa miliardy złotych. Zaznaczyło się wyższe tempo przyrostu wartości sprzedanej od tempa wypłat kredytów, chociaż nie we wszystkich bankach. Tam, gdzie konieczne było poniesienie przez rolników większych nakładów na wzrost produkcji (Grabów, Orchowo, Wilczyn) kredyty były również wysokie. Podobnie duże zapotrzebowanie wystąpiło w gminach Rzgów, Stare Miasto i Pyzdry, co wynikało z przejmowania przez chłopów gruntów położonych w dolinie nadwarciańskiej. Zanim zaczną one dawać wysokie plony konieczne są znaczne nakłady finansowe. (les)

Z wielkiego dymu mały pożar

Groźnie wyglądały kłęby dymu, unoszącego się wczoraj rano nad wioską Psary Małe koło Wrześni (Poznańskie). Krótco po godz. 9 na alarmowej syrenie zjawili się tam strażacy, ale gasić nie mieli właściwie czego, bo plonęło... drewno opałowe. Tyle tylko, że stwarzało zagrożenie dla pobliskich tuneli foliowych. Wysiłek strażaków skoncentrował się więc na ich zabezpieczeniu przed ogniem. Nie „wyszli” on ostatecznie poza kotłownię, należąca — podobnie jak całe to gospodarstwo ogrodnicze — do osoby prywatnej. Opał wszakże (około trzy metry sześciennie) właściciel postradał.

Przyczyną pożaru — jak wstępnie ustalono — było wadliwe składowanie drewna, zbyt blisko pieca centralnego ogrzewania. Niechaj to będzie przestrogą dla wszystkich bagatelizujących przepisy z tym związane. (bop)

Od siedmiu lat banki spółdzielcze prowadzą ewidencję wartości produktów rolnych, sprzedanych przez rolników indywidualnych jednostkom gospodarki uspołecznionej. Na tej podstawie m.in. ustala się wysokość rent i emerytur dla rolników indywidualnych i ich rodzin. Przy okazji można ocenić poziom gospodarowania oraz przeprowadzić analizę zmian w poszczególnych latach. Banki wykorzystują zebrane dane także do oceny potrzeb kredytowych.

Jakie zatem odzwierciedlają tendencje w konińskim rolnictwie? Systematycznie ubywa go gospodarstw do 2 hektarów. Przeciętna roczna wartość produkcji sprzedanej w przeliczeniu na jedno gospodarstwo i na hektar użytków rolnych wynosiła zeszłego roku odpowiednio — 309 000 i 47 200 złotych. W porównaniu z poprzednim liczbą te wzrosły o prawie 15 procent, co było jednak spowodowane przede wszystkim wzrostem cen skupu.

Wśród rolników indywidualnych są jednak i tacy, którzy nie sprzedają państwu produktów. Stanowią około 15 procent właścicieli gruntu. Z tym, że najwięcej jest ich w przedziale obszarowym od 0,5 do 2 hektarów. Ale bywa, że i z gospodarstw o powierzchni ponad 15 hektarów żadne produkty nie trafiają do państwa.

Jakie są tego przyczyny? Z analizy sporządzonej przez ban-

LISTOPAD 21 Środa Janusza, Konrada Słońce: 7.23—15.53

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folkloru malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.15 — Nowości nie tylko z płyt; 20.20 — Koncert żywych; 21.15 — Encyklopedia wielkich głosów; 22.25 — Piosenka nie jest mi obca

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofonizacja archiwum polskiej piosenki; 12 — Chór mieszany z Austrii; 15.10 — Tańce polskie; 18.30 — Klub Stereo; 21.10 — Muzyka filmowa; 21.55 — D. Diderot „Rozmowa ojca z dziećmi”; 24 — Głosy, instrumenty, nastroje

Z PROGRAMU III: 8 — E-

Dla szkół — 8.10 geografia kl. 5-9 muzyka kl. 1, chemia kl. 7, 11.55 j. polski kl. 6, 14.50 muzyka kl. 1.

PROGRAM II 9.20 — Film dla II zmiany — „Poręczenie” — dram. obycz. prod. NRD; 10.50 — DT — Wiadomości; 16.25 — DT — Wiadomości; 16.30 — „Krag”; 16.55 — „Tilk-Tak”; 17.20 — DT — Wiadomości; 17.30 — „Kartki z biografii W. I. Lenina” (2) — „Dom rodzinny” — film prod. ZSRR; 18.30 — „Miasto umarłych” — impresja filmowa; 18.50 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Program publicystyczny; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Poręczenie” — dram. obycz. prod. NRD; 21.43 — DT — Komentarze; 22.05 — Z filmoteki 40-lecia

— „Ludzie z pasją”; 22.55 — Program publ.; 23.20 — DT — Wiadomości. Muzyka kl. 1.

PROGRAM II 18.00 — „Filmowy świat etno grafii” — „Sztuka budowania”; 18.30 — Teleskop; 19.00 — „Hej, Ujsołanie jadą” — program folklorystyczny; 19.20 — Przeboje „Dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Za kierownicą”; 20.15 — „Dookoła świata” — „Sydney, ale nie w Australii!”; 21.00 — XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu; 21.15 — DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”; 21.30 — „Blżej prawa” — rekojmia z gwarancją; 22.00 — Kino autorskie — „Oni walczyli za ojczyznę” (2) — film prod. ZSRR reż. — Sergiej Bondarczuk; 22.05 — DT — Wiadomości.

WIELKI — g. 19 „Baron eygański”; MUZYCZNY — g. 19 „Noc posłubna”; POLSKI — g. 19 „Henryk V”; NOWY — g. 19 „Panopticon a la madame Tussaud. Wielkie umieranie, czyli czarna śmierć, Paris 1890”;

TEATRY

POZNAŃ WIELKI — g. 19 „Baron eygański”; MUZYCZNY — g. 19 „Noc posłubna”; POLSKI — g. 19 „Henryk V”; NOWY — g. 19 „Panopticon a la madame Tussaud. Wielkie umieranie, czyli czarna śmierć, Paris 1890”;

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Psy wojny” (amer.); GNEZNO Luch: „Wyrośli” (radz.); GOSTYN: „Sep” (weg.); GÓRA Śl.: „Życie osobiste” (radz.); „Dziewczyna i Grand” (radz.); GRODZISK: „Zaśnięcie eżdełowe” (czech.); JAROCIN: „Ani słowa o futbolu” (radz.); „Polonez Ogińskiego” (radz.); „Przygody Aii Baby

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—30; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67; LESZNO ul. Słowiańska 39, tel. 20-60-68; PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.